

Sygn. akt III KK 271/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 października 2014 r.,  
sprawy **T. D.**  
skazanego z art. 207 § 1 kk i in.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 23 stycznia 2014 r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.  
z dnia 14 sierpnia 2013 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę T. D. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Spośród podniesionych w *petitum* skargi zarzutów tylko zarzut rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (lit. c) spełnia bez zastrzeżeń wymogi postępowania kasacyjnego (art. 519 k.p.k., art. 523 § 1 k.p.k.). Pozostałe dwa zarzuty - rażącego naruszenia art. 2 § 2, art. 6, art. 7 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., art. 9 § 1 i art. 92 k.p.k. (lit. a) oraz art. 5 § 2 k.p.k. (lit. b) wymogów tych nie spełniają, a podnoszony odrębnie zarzut rażącej niewspółmierności kary pozostaje w oczywistej sprzeczności z rygorami stawianymi w art. 523 § 1 k.p.k. i jest w ogóle

niedopuszczalny. Zupełnie też bezpodstawny i oderwany od realiów sprawy pozostaje wniosek o uniewinnienie skazanego w trybie przewidzianym w treści art. 537§2 k.p.k.

Rozważając pierwszy z przytoczonych zarzutów, kwestionujący prawidłowość przeprowadzonej kontroli odwoławczej, uznać należało, że jawi się on jako oczywiście niesłuszny i pozbawiony merytorycznych podstaw. Zestawienie treści wniesionej w sprawie apelacji z uzasadnieniem wyroku Sądu II instancji, a dodatkowo jeszcze w porównaniu z uzasadnieniem sporządzonym przez Sąd *meriti*, wskazuje wyraźnie, że do zarzucanych w kasacji uchybień prawa procesowego nie doszło. W żadnym razie nie można podzielić poglądu skarżącego, jakoby Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do argumentacji zwykłego środka odwoławczego, zwłaszcza w zakresie oceny wartości poszczególnych dowodów sprawy dla jej rozstrzygnięcia, czy też w odniesieniu do trafności poczynionych ustaleń faktycznych. Wypada zresztą zaznaczyć, że w apelacji skarżący podnosił te same co obecnie okoliczności, przy czym, wbrew regułom konstrukcji środków odwoławczych wysuwał zarówno zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, jak i obraży prawa materialnego (w szczególności art. 197 § 1 k.k., ale również art. 207 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k.). Taka konstrukcja zarzutów, słusznie przecież dostrzeżona przez Sąd odwoławczy, była niepoprawna, a obecnie autor kasacji powielił tę wadliwość o tyle, że w uzasadnieniu skargi podnosi okoliczności sytuujące się w kategorii zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który w postępowaniu kasacyjnym badany wszak być nie może. Z kolei apelacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego, a to m.in. art. 7, art. 410, art. 2§1, art. 4 i art. 5 § 2 k.p.k. został potraktowany przez Sąd II instancji w sposób wystarczająco wnikliwy; autor skargi kasacyjnej nie zdołał zaś wykazać konkretnie ani tego, w jaki sposób miało dojść do transponowania uchybień Sądu I instancji do postępowania odwoławczego, ani też w czym miałyby się objawiać naruszenie przez Sąd Okręgowy zasad doświadczenia życiowego przy ocenie zarzutów związanych z oceną dowodów.

Tym samym obrońca nie zdołał podważyć przyjętego przez Sąd odwoławczy stanowiska, że istota apelacji sprowadzała się do prezentowania odmiennej, opartej jedynie na wywodach oskarżonego wersji zdarzeń, z pominięciem całości

przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd Rejonowy. W tym zakresie godzi się zauważyć, że Sąd *meriti*, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy w oparciu nie tylko o relacje pokrzywdzonej A. D., ale także na podstawie zeznań świadków [...] oraz dokumentacji lekarskiej i opinii sądowo-lekarskiej. Istotnie, najważniejsze okazały się zeznania pokrzywdzonej A. D. - te jednak zostały skrupulatnie przeanalizowane i poddane ocenie zgodnie z wymogami z art. 7 k.p.k., zweryfikowane wreszcie w oparciu o wymienione dowody z zeznań sąsiadów pokrzywdzonej, koleżanek z pracy, członków rodziny. Oceny tej nie może podważyć polemiczne stanowisko autora kasacji, oparte na identycznej, co w apelacji, metodzie; nie jest jej w stanie zwalczyć także argument, że oskarżony nie może być sprawcą przypisanych mu czynów, ponieważ ani nie znęcał się, ani dokonał zgwałcenia żadnej innej (aktualnej i poprzedniej) ze swoich partnerek. Wbrew też stwierdzeniu skarżącego nie doszło w sprawie do obrazy art. 5 § 2 k.p.k., bowiem wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych podnosił obrońca, poprzez prezentowanie odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, opartej wyłącznie na wersji oskarżonego i dyskredytowaniu treści innych dowodów, nawet ze świadectw lekarskich.

Wypada na koniec zauważyć, że zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. (ujęty pod lit. a skargi) mógłby zostać podniesiony pod adresem Sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) wyłącznie w zakresie orzeczenia o karze; w tej bowiem tylko części Sąd ten orzekał reformatoryjnie. Takiego zarzutu jednak, autor kasacji w tej części nie postawił, koncentrując się jedynie na niedopuszczalnym zarzucie rażącej niewspółmierności kary. Zarzuty naruszenia pozostałych unormowań procesowych, wskazywanych w zarzutach kasacji, odnoszą się również (jak zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k.) do postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy ocenił, że kasacja kwalifikowała się do oddalenia w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k. i dlatego orzekł, jak w postanowieniu.